SPRAWA

PRZED

PUBLICZNOŚCIĄ,

NA POPISIE ROCZNYM

SZKOŁY

WOIEWÓDZKIÉY PŁOCKIÉY

PRZEZ

ZGROMADZENIE NAUCZYCIELSKIE

W KOŃCU SZKOLNEGO ROKU 1820. na 1821.

ZŁOŻONA.

W PŁOCKU 1821.

Porządek publicznego Popisu w Miesiącu Lipcu 1821 roku.

I. Popis Klass niższych.

Dnia 27. *o godzinie* 9 *rano*, zacznie uroczystość Szkolną publiczną, stósowna odezwa Uczńia do przybyłych na Popis Gości.

W dniu tym, Popis Klassy I. w oddziałach A i B. trwać będzie do południa.

Od godziny 3 *po południu* Popis Klassy II.

Dnia 28. *rano od* 9 *do* 12 Popis Uczniów Klassy III.

II. Popis Klass wyższych.

W dniu 28. *po południu od godziny* 3 Nauka Religii.

Od 15 *minut na* 4 *do* 5 *godziny*, Języki Starożytne.

Od 5 *godziny*, Historya Powszechna i Polska, a w Klassach IV. i V. Jeografiia.

Dnia 30. *od godziny* 9 *rano*, Język Niemiecki.

Od 10 Matematyka, a w Klassie VI. Jeografiia Astronomiczna.

Od 11 Język Francuzki.

Po południu od 3, Język Polski.

Od 4 Fizyka, Historya Naturalna i Chimia.

Dnia 31. *o godzinie* 3 *po południu*, Popis Klass wszystkich z Rysunków i Kaligrafii.

III. Examen Uczniów wychodzących z Woiewódzkiéy Szkoły do Akademii.

Dnia 26. *rano od godziny* 8, odpisować będą Uczniowie na podane temata z Języków i Nauk.

Dnia 31 *od godziny* 8 *rano*, złożą Examen ustny przed Zgromadzeniem Nauczycielskiém, w przytomności Uczniów Klass wyższych.

IV. Zakończenie Uroczystości i Roku Szkolnego.

Dnia 31. *o godzinie* 4 *po południu*, zakończenie publicznego Popisu Szkoły w takim nastąpi porządku:

1. Rektor mowić będzie do Publiczności i Uczniów.
2. Naypilniéysi i celuiący w obyczaiach Uczniowie odbiorą nagrody, ciągle wzorowi zapiszą się do Xięgi Sławy i pamiątek Szkolnych, imiona wreście wszystkich zasługuiących przez cały rok na pochwałę ogłoszone zostaną.
3. Uczniowie, którzy po złożeniu Examinu okażą doyrzałość w Naukach Szkoły Woiewódzkiéy, odbiorą Patenta, iako przechodzący do Akademii.
4. Rektor odczyta promocyą Klass wszystkich, i rozda Uczniom Wypisy z Xięgi Cenzury; ażeby ten dowód postępu swoiego w upłynionym roku, do Oycowskich zawieźli Domów.

Dnia 1. *Sierpnia*, po Mszy Świętéy Szkolnéy o godzinie 8 rano, Hymn dziękczynienia rozpocznie Wakacye, które do dnia 15. Września trwać będą.

ZGROMADZENIE NAUCZYCIELSKIE
do
PUBLICZNOŚCI.

Przy publicznym Popisie składamy wiadomość o Szkole naszéy dla *Szanownych Obywateli*, dla pamiątki dobrym Uczniom, i pociechy ich Rodzinom, dla Przyiaciół Nauk i miłośników powszechnego dobra; będzie to druga część dzieiów Szkoły Woiewódzkiéy Płockiéy, gdzie opiszemy wszystko, co nam zostaie powiedzieć po zdanéy w przeszłym roku *Sprawie przed Publicznością*, i co stósownie do wyłożonych tam zamiarów naszych, teraz oznaymić wypada.

STAN SZKOŁY PŁOCKIEY w Roku 1820 na 1821.

I. NAUKI.

Nowe urządzenie Szkół przez Kommissyą Rządową Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego wydane w Roku 1820, zaprowadza znaczne odmiany w Planie Nauk, których do przeszłych Wakacyi w Klassach naszych uczono. Uwaga na łatwość, stósowność i dostateczność doradziły względnie dawniéyszego Planu niektóre Nauki ścieśnić, a drugie wznieść w Szkole, co stanowiąc trzeci szczebel Szkół wyższych, obeymować musi zasady wszystkich potrzebnych Nauk, i nadto wskazywać środki wydoskonalenia się tym, którzy niemaiąc sposobności uczyć się w Akademii, wyszedłszy z pod przewodnictwa naszego, samym iuż tylko sobie zostawieni będą. — W takich widokach poczynione zmiany Planu Szkoły Departamentowéy, przez Urządzenie Szkół Woiewódzkich wskażemy dla tych, których Szkoła nasza interesować może.

Nauka Religii, naczelna Wiary i Obyczaiów Nauka, do wpaiania w duszę, serce i umysł świętych prawideł, w pierwszych szczególniéy młodości latach, powolnego kroku, a niemało potrzebuie czasu. W nowym przeto Planie ścieśniaiąc obręby téy Nauki dla całéy Szkoły, podwoiono czas, który na nię ma bydź łożony w trzech niższych Klassach.

Języki, aby dokładniéy uczone były, w teraźniéyszym Planie więcéy godzin Szkolnych wyznaczonych maią. Wchodzący znowu do Szkoły Uczniowie z przewyższaiącą zwykle siły ochotą, otrzymali znaczną ulgę, która im upewnia szczęśliwy postęp w naukowym zawodzie, kiedy w Klassie I. sam tylko Oyczysty Język z Łacińskim poznawać zaczynaią; w drugiéy dopiéro biorą początki Francuzkiego i Niemieckiego. Te cztery ięzyki są iuż ciągle do Klassy szostéy uczone, w czwartéy zaś przybywa trzem wyższym Klassom Język Grecki; późniéy ieszcze może bydź przydany Język Rossyiski.

Pomnożenie czasu do uczenia Języków, których nayłatwiéy w pierwszéy nabywać młodości, przymusza zmniéyszać liczbę i obszerność nauk, doyrzalszéy potrzebuiących uwagi, albo śnadniéyszych w wydoskonaleniu. Tak Loika i Prawo z przepisów nowego Planu nie są uczone w Szkole Woiewódzkiéy, tak Rysunki trzem wyższym Klassom w oddzielne godziny bywaią dawane, przytém Klassa I. niema Historyi powszechnéy i Jeometryi, które się dopiéro w Klassie drugiéy zaczynaią.

Nauki Matematyczne i Fizyka, bez opuszczenia rzeczy istotnych, niższy iak pierwéy w Szkole Woiewódzkiéy przeznaczony maią stopień, łącznie z Historyą naturalną, w któréy uczeniu względem dawnego Planu niema widocznéy zmiany, daleko mniéy zabieraią godzin.

Plan Jeografii zupełnie zmieniono, Klassa I. ma krótką Jeografiią ogólną, wyższe zaś Klassy do piątéy uczą się Jeografii szczególnych kraiów, a na Klassę VI. przeznaczona iest Jeografiia Astronomiczna.

Kaligrafii także, która z Ortografiią ma bydź uczona, przydano iednę więcéy godzinę.

Klassy wreście wyższe przez Nauczyciela Rysunków, maią pokazywane *Rysunki Topograficzne* i początki *Architektury Cywilnéy*.

Ten krótki wykład nowego Planu, w porównaniu z dawniéyszym okazuie dowodnie, że Szkole Płockiéy od przeszłych Wakacyy, kiedy wykonywany bydź zaczął, przybyło potrzebnych Nauk, że dawniéysze gruntowniéy uczone bydź mogą, że znowu staraiąc się o pomnożenie łatwości, wypadło uiąć niektórych przedmiotów; bo niemnogość wiadomości ale dokładność istotną korzyść przynosi.

II. Podział Nauk pomiędzy Członki Zgromadzenia Nauczycielskiego.

W kończącym się roku Zgromadzenie Nauczycielskie iak dawniéy z 13 Członków złożone, co do Osób następuiącą ma zmianę.

Czwarty Professor w Szkole naszéy *Jgnacy Stankowski*, który od roku 1810. uczył w Toruniu i w Warszawie, a od roku 1816. był Professorem w Płocku, wezwany został na Rektora do Tykocina, w iego zaś miéysce przybył do Płocka Zastępca Professora *Andrzéy Trzciński*, Magister Filozofii w Uniwersytecie Warszawskim.

Dawniéysi przeto Nauczyciele z nowo przybyłym taki uczynili podział Nauk Szkolnych:

Naukę Religii, dawał przez wszystkie Klassy Zastępca Nauczyciela Religii *X. Jan Moszczeński.*

Język Polski, w dwóch oddziałach Klassy I. Zastępca Professora *Andrzéy Kucharski.*

W Klassach II. i III. Zastępca Nauczyciela *Antoni Grobicki.*

W Klassach IV. V. i VI. Rektor *Kaietan Morykoni.*

Język Łaciński, w oddziale Klassy I. A, Zastępca Professora *Kucharski.*

W Klassach I. B. i II. Professor *Adam Kobyłecki.*

W Klassie III. Nauczyciel *X. Kolumban Zagier.*

W Klassie IV. P. *Kobyłecki* i N. *X. Zagier.*

W Klassie V. Zastępca Professora *Augustyn Zdżarski*, Zastępca Professora *Andrzéy Trzciński*, i Nauczyciel *Maturyn Żakob (Jacob.)*

Język Grecki, w Klassach IV. V. i VI. Z. P. *Zdżarski.*

Język Francuzki, w Klassie II. Z. N. *Grobicki.*

W Klassach III. IV. V. i VI. Nauczyciel *Żakob (Jacob.)*

Język Niemiecki, w Klassie II. Nauczyciel *Albin Pinko.*

W Klassach III. VI. V. i VI. N. *X. Kolumban Zagier.*

Jeografii uczył w Klassie I. w oddziale A. Kollaborator *X. Moszczeński*, w oddziale B. Zastępca Nauczyciela *Grobicki.*

W Klassie II. Zastępca Nauczyciela *Grobicki.*

W Klassach III. IV. i V. Zastępca Professora *Jan Borowicz.*

W Klassie VI. Zastępca Professora *Trzciński.*

Historyi Powszechnéy i Polskiéy uczyli:

Kursu pierwszego w Klassach II. i III. Z. N. *Grobicki.*

Kursu drugiego w Klassach IV. V. i VI. Z. P. *Borowicz.*

Starożytności z Literaturą Łacińską w Klassie VI. Zastępca Professora *Zdżarski* i Nauczyciel *Żukob (Jacob.)*

Z *Matematyki*, w dwóch oddziałach Klassy I. i w Klassie II. *Arytmetyki* uczył Nauczyciel *Pinko*, w Klassie II. *Jeometryi* Zastępca Professora *Trzciński*.

W Klassach III. IV. i V. *Arytmetyki*, *Algiebry* i *Jeometryi* Zastępca Professora *Trzciński*.

W Klassie VI. *Algiebry* i *Jeometryi* Z. P. *Borowicz*.

Nauki Przyrodzone.

W dwóch oddziałach Klassy I. *Historyi Naturalnéy* uczył Kollaborator *X. Moszczeński*.

W Klassach II. III. i IV. *Zoologii*, w Klassie V. *Botaniki*, w Klassie VI. *Mineralogii*, Professor *Jacenty Kukliński*.

W Klassie II. III. IV. V. i VI. *Fizyki*, a w Klassie VI. *Fizyki Chimicznéy* Professor *Kukliński*.

Kaligrafii uczyli: w oddziale A Klassy I. Nauczyciel *Stanisław Szteyner*.

W oddziale B. Nauczyciel *Pinko*.
W Klassie II. N. *Pinko* i Zastępca Nauczyciela *Grobicki*.
W Klassie III. Zastępca Nauczyciela *Grobicki*.
W Klassie IV. Professor *Kukliński*.

Rysunki we wszystkich Klassach dawał Nauczyciel *Szteyner*.

III. Uczniowie.

Stósownie do zaprowadzonych w Szkole naszéy dodatkowych przepisów, wspomnieć tu naypierwéy powinniśmy; Uczniów którzy

na publicznym Popisie dnia 30. Lipca w 1820 roku, otrzymali nagrodę, pochwałę i Patenta doyrzałości w Naukach Szkoły Woiewódzkiéy:

1. *Z zapisanych do Xięgi sławy odebrali nagrodę.*

w Klassie I. A. *Solecki Frańciszek* z Lagisza w Krakowskiém,
Xiężopolski Jakób z Płocka,
Jaskierski Józef z Płocka,

w Klassie I. B. *Długokęcki Hilary* z Golanki w Płockiém,
Rudowski Mateusz z Bęch w Płockiém,
Brzozowski Wiktor z Bagienic w Mazowieckiém.

w Klassie II. *Kozarzewski Kazimierz* z Podlecka w Płockiém,
Krysicki Frańciszek z Parowy przy Płocku,
Jozefowicz Piotr z Gorzechowa w Lipnowskiém.

w Klassie III. *Smoleński Hipolit* z Zażycza w Mławskiém,
Wołek z Płocka.

w Klassie IV. *Rybicki Teofil* z Falęcina w Płockiém,
Rościszewski Teofil z Kadłubowa w Płockiém,
Antoszewski Adam z Sierakowa w Mazowieckiém.

w Klassie V. *Swieżyński Kazimierz* z Guzowa w Mazowieckiém,
Kuczbörski Stanisław z Lipna.

w Klassie VI. *Andrychiewicz Xawery* z Płocka,
Erlicki Piotr z Gostynina w Mazowieckiém,
Chrostowski Józef z Wolęcina w Lipnowskiém.

2. *Oprócz nagrodzonych zapisani do Xięgi Sławy.*

w Klassie I. A. *Kłobuszewski Julian* z Płocka,
Kobyliński Stanisław z Płocka,

Gościcki Antoni z Łazenki w Płockiém,
Bąkowski Stanisław z Karwowa w Płockiém.

w Klassie I. B. *Dąbski Nikodem* z Rąbków w Mazowieckiém,
Kłodawski Wiktor z Biały w Płockiém,
Jędrzejewicz Jan z Jędrzejewa w Płockiém,
Hohenfeld Ludwik z Płocka.

w Klassie II. *Czarnecki Franciszek* z Płocka,
Czarnowski Marceli z Pacyna w Płockiém,
Zboiński Wincenty z Dobrska w Płockiém.

w Klassie III. *Markowicz Wincenty* z Kowala w Mazowieckiém,
Daniłowski Józef z Lipna,
Klaus Andrzéy z Płocka.

w Klassie IV. *Łempicki Woyciech* ze Szczawina w Mazowieckiém,
Czachowski Józef z Jączywka w Lipnowskiém,
Smoleński Józef z Zażycza w Mławskiém.

w Klassie V. *Zdżarski Teofil* z Koniecpola starego w Kaliskiém.

w Klassie VI. *Machczyński Kazimierz* z Rochnów w Lipnowskiém.

3. *Pozyskali Świadectwa doyrzałości do Szkoły Główné y.*

Andrychiewicz Xawery z Płocka, do Wydziału Filozoficznego.
Erlicki Piotr z Gostynina w Mazowieckiém, do Wydziału Nauk Pięknych.
Chrostowski Józef z Wolęcina w Mazowieckiém, do Wydziału Prawa.
Machczyński Kazimierz z Rochnów w Płockiém do Wydziału Prawa.
Czarnomski Izydor z Tłuchowków w Płockiém do Wydziału Prawa.
Byszewski Seweryn z Młogoszyna w Mazowieckiém, do Wydziału Filozoficznego.
Kóskowski Antoni z Kóskowa w Płockiém, do Wydziału Prawa.

Dobrzelewski Antoni z Dzieszulic w Kaliskiém, do Wydziału Teologicznego.

Wymienimy także Uczniów, których roboty w końcu zeszłego roku wedle 23 Art: ustawy o nagrodach, na pamiątkę do składów Szkoły naszéy przyięte zostały. I tak zostawili Rysunki zachowania godne:

z Klassy VI. *Andrychiewicz Xawery* z Płocka,
Byszewski Seweryn z Młogoszyna w Mazowieckiém,
Pinko Józef z Płocka,
Bromirski Tomasz z Płocka,

z Klassy IV. *Goralewski Piotr* z Płocka,
Smoleński Józef z Zażycza w Płockiém.

z Klassy III. *Klaus Andrzéy* z Płocka,
Wilczyński Jgnacy z Płocka,
Dembowski Floryan z Tokar w Mazowieckiém.

W upływaiącym roku Szkolnym mieliśmy 331. Uczniów zapisanych na obydwa półrocza; z tych 3 ubyło przez śmierć, dwóch mamy ciężko chorych, z oddalonych 5 z woli Rodziców lub Opiekunów przestało chodzić wziąwszy świadectwa, 23 dla ubóstwa, albo zupełnéy niezdatności opuściło Szkołę.

Z ubyłych Szkole godni wspomnienia: Uczeń *Solecki Franciszek* celuiący w Klassie II. i chorzy od dawna, zawsze wzorowi Uczniowie Klassy IV. *Klaus Andrzéy* z *Karnkowskim Józefem*.

Po pierwszém półroczu kończącego się roku, za celuiącą pilność i wzorowe obyczaie, zapisani zostali do *Xięgi sławy i pamiątek* Szkolnych, w dniu 19. Kwietnia:

z Klassy I. A. *Lisicki Marcin* z Płocka,
Kownacki Teofil z Płocka,
Goszczyński Jan z Goszczyna w Płockiém,
Laskowski Antoni z Rybia w Mazowieckiém.

z Klassy I. B. *Michałowski Jan* z Płocka,
Sławęcki Wincenty z Płocka,
Gościcki Antoni z Łazenki w Płockiém,
Rogiński Ferdynand z Kosonima w Mławskiém.

z Klassy II. *Solecki Franciszek* z Łagisza w Krakowskiém,
Karnkowski Jan z Karnkowa w Płockiém.

z Klassy III. *Kozarzewski Kazimierz* z Podlecka w Płockiém,
Józefowicz Piotr z Gorzechowa w Lipnowskiém,
Rogiński Jan z Kosonima w Mławskiém,
Zaremba Władysław z Pobocza w Mazowieckiém.

z Klassy IV. *Rogiński Kazimierz* z Kosonima w Mławskiém,
Załuska Stanisław z Sieniaw w Mazowieckiém,
Kolczyński Antoni z Lidzewa w Mławskiém,
Zieleniewski Felicyan ze Skłutów w Mazowieckiém.

z Klassy V. *Kościszewski Teofil* z Kadłubowa w Płockiém,
Rybicki Teofil z Falęcina w Płockiém,
Antoszewski Adam z Sierakowa w Mazowieckiém,
Szwarc Ludwik z Płocka.

z Klassy VI. *Kuczborski Stanisław* z Lipna.

Uczniowie zaś, których zaszczytne imiona w końcu Szkolnego roku z nagrodą albo z pochwałą *w Xięgę sławy* zapisane zostaną, na rok przyszły zaymą w Szkolnych dzieiach przeznaczone dla siebie mieysce.

Z zapisanych do nieszczęsnéy *Xięgi Czarnéy*, żaden przecie niezasługuie na publiczne ogłoszenie, a niektórych widoczna poprawa czyni miłą nadzieię, że karty, które zaięli wydarte zostaną.

IV. Zbiory Naukowe.

Podaiąc piérwszą publiczną wiadomość o pomocach do wzniesienia Nauk w Szkole naszéy, załączamy historyczny ich opis, wyięty z Raportu złożonego Komissyi Rządowéy Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego. — Stan zbiorów naszych Naukowych taki wystawiamy iaki był w końcu zeszłego Szkolnego roku, zostawuiąc przyszłemu opisowi, co w ciągu teraźniéyszego roku przybywa, kiedyśmy zyskali wolność zakupić wszystko do Biblioteki i Muzeum czego Szkoła Woiewódzka potrzebować może, i kiedy Reskrypt Komissyi Rządowéy Oświecenia Publicznego z dnia 22. Stycznia r. b. pod liczbą 285. i 290. przyrzeka Szkole Płockiéy obmyślić gabinet Mineralogiczny.

1. Biblioteka.

Z dawnych Xiążek znayduiących się w Bibliotece Szkolnéy widno oczywiście, że były w Płocku dwie dosyć znaczne Biblioteki, iedna po Jezuitach, druga zniesionego za Rządów Pruskich Klasztoru Dominikanów. Wszakże Biblioteki te nieskładaią dzisiéyszéy Szkolnéy, gdyż Xiążki podominikańskie szczególniéy otrzymała Biblioteka Szkolna z ofiar Osób, które różne dzieła od XX. Dominikanów pod czas supresyi nabyły. Poiezuickich także bardzo iest mało, na którychby napisy nieświadczyły że są w późniéyszych iuż czasach przez szczególnych posiadaczów darowane.

Za dawnéy Polski musiała także bydź w Płocku Biblioteka Szkolna z Rządu zakładana, gdyż są Xiążki, które okazuią, że od Komissyi Edukacyinéy do Biblioteki Szkoły Płockiéy przysłane były. Podanie to zatwierdza Xięga Wizyt Jeneralnych pod rokiem 1785., gdzie wyrażono: „Biblioteka składa się z Xiążek starych nieużytecznych; o„prócz niektórych Klassycznych Autorow, są ieszcze Xiążki zakupio„ne do Nauk.„

Jaki wtedy i późniéy był skład Biblioteki niemamy śladu; piérwszy znayduiący się spis Xiążek, który w roku 1807. miał bydź podany Izbie Edukacyinéy obeymuie 91. dzieł, w 219 Tomach przysłanych w roku 1804. dla Szkoły Płockiéy od Rządu z Berlina, i 11. dzieł z ofiary Doktora *Hartman* — Xiążki od Rządu Pruskiego odznaczaią się kształtną zwierzchnią oprawą, iako też wartością dzieł ważnych do literatury starożytnéy, do literatury Niemieckiéy i do Historyi. Ale z tych Xiążek niektóre w nagrodach Uczniom dawano, niektóre podczas zamiészek woiennych przez rozbicie szaf Bibliotecznych zagubione zostały.

Późniéyszy spis w roku 1809. wyszczególnia 226 Tomów dzieł Bibliotecznych, a 31. Xiążek darowanych przez Doktora *Hartman*, *i Helmana* Ewangielickiego Pastora.

Od roku 1809. do 1819. częściami różne zakupowano dzieła, w Aktach iednak Szkolnych, w Rachunkach i Katalogach, niemożna oznaczyć dokładnéy Epoki sprowadzania tych dzieł, ani ilości, ani ich ceny, aż do roku 1817. w którym szczegołowo zapisywać zaczęto czas nabycia dzieła, a w roku 1819. i cenę każdéy rzeczy przydano.

Znaczna część dotychczasowéy Biblioteki powstała z Ofiar, które zbierać zaczęto w roku 1815, nayskrzętniéy zaś do roku 1817,

zgromadzano i zapisywano. W tym czasu przeciągu darowano Bibliotece 800. dzieł różnych, późniéy zapisano darowanych dzieł 50. Wypiszemy tu z należną wdzięcznością godne pamięci imiona dobroczyńców Szkoły, wyszczególniaiąc, iaką ilość dzieł każdy w Bibliotece złożył:

Osoby nienależące do Szkoły. — Walenty i Jgnacy Zakrzewscy dzieł 9. — Zaborowska Podprefektowa 7. — Brzozowski Komisarz 93. — Andrychiewicz Patron 3. — X. Milewski Proboszcz z Jłowa 20. — Walenty Zakrzewski z Dobrzykowa 25. — Jabłoński Doktor 3. — X. Prowincyał Reformacki 9. — Witkowski z Winiar 1. — Karwosiecki z Bromierza 12. — Bromirski Sędzia 5. — Bernstorf z Lubowidza 15. — Staniszewski z Zaborowa 28. — Wóyt Gminy Gulczewskiéy 10. — Gładyszewski z Włocławka 4. — Aysztetten 14. — Sumińska z Karnkowskich 1. — Budziszewski Pisarz Trybunału 144. — X. Szweykowski Rektor Uniwersytetu 3. — Rybicki Doktor 1. — Gawarecki Prokurator 4. — X. Łęski z Wyszogroda 1. — Goralewski 3.

Członki Zgromadzenia Nauczycielskiego — po Professorze Tomaszu Polańskim 83. — Professor Toczyski 2. — Kurkowski Emeryt 7. — Professor Krzyżanowski 37. — Professor Kobyłecki 11. — Roze Rektor 95. — Professor Kukliński 9. — Zaorski Professor 16. — Pinko Nauczyciel 11. — X. Kolumban Zagier 11. — X. Przybylski Rektor 8. — Stankowski Professor 5.

Uczniowie Szkoły Płockiéy. — Dyonizy Mlicki 2. — Bońkowski 1. — Szuliński 1. — Jan Zaborowski 3. — Leśniewski 3. — Sonnenberg 1. — Marcali Machczyński 2. — Piotr Ma-

chczyński 1. — Wincenty Uiazdowski 7. — Onufry Święcicki 1. — Teofil Rościszewski 1. — Józef i Paweł Jędrzeiewscy 3 Franciszek Lisowski 2. — Xawery Andrychiewicz 3. — Mikołay Sokołowski 2. — Jan Karwowski 4. — August Andrychiewicz 1. — Urban Gutkowski 3. — Machczyński 6. — Franciszek Zakrzewski 5. — Roman Czarnomski 3. — Lesiewscy 3 — Józef Kobyłecki 10. — Skwarski 1. — Roman Machczyński 1. — Stefan Paprocki 11. — Tomasz Bromirski 17. — Jan Szymański 5. — Woyciech Sumiński 3. — Zawadzki 10. — Dzierżanowski 1. — Tumanowicz 1. — Piniński 3. — Ostrzykowski 2. — Łukowski 1. — Walenty Skarzyński 1. — Lodziewicz 1. — Leśniewski 1. — Edward Szawłowski 1. — Józef Dobronoki 1. — Morzycki 1. — Meler 1. — Byszewski 1. — Dobronoki 2. — Grekowicz 8. — Józef Brzozowski 1. Goralewski 1.

Takie mieliśmy ofiary po dzień ostatni Sierpnia 1820 roku. — Ukończony późniéy opis każdéy Xiążki pokazał, że do tego czasu w Bibliotece Szkoły Płockiéy znaydowało się 1915 dzieł; teraz, co przybywa w przyszłym roku wyliczone zostanie.

Z początku sam zapewne Rektor utrzymował Bibliotekę, od roku 1815. obiął iéy dozór Professor *Krzyżanowski*, w roku 1817. przeszła w zarządzenie Professora *Stankowskiego*, teraz oddana iest *X. Kolumbanowi Zagier.*

2. Wzory do Rysunku.

Pierwszy raz spisane były Rysunkowe wzory w Jnwentarzu 1819 roku. — Wzory te zapewne zostały po Rektorze *Roze*, od zaprowadzenia do Szkoły Płockiéy stałego Nauczyciela Rysunków w ro-

ku 1810. — W spisie podanym Komissyi Rządowéy po dzień ostatni Sierpnia 1820 roku było wszystkich wzorów 593.

3. Muzeum.

Komissya Edukacyina sprawiała dla Szkoły Płockiéy potrzebne fizyczne i matematyczne narzędzia, podobnie z Berlina przysłane były dwa globy i różne instrumenta, ale w roku 1807. po wybiciu drzwi do składów i do Muzeum w czasie zaięcia Kolegium przez Woyska; niemiało zostać żadnych narzędzi oprócz Berlińskich globów.

W roku 1808. ofiarował Szkole Doktor *Hartman* apparat Galwaniczny niezupełny, i zbiór Minerałów w niewielkiéy pokoiowéy szafce zamknięty. — Drobne optyczne narzędzia zostały po Rektorze *Roze*. — Machinę Elektryczną otrzymała Szkoła z daru Rektora X. *Przybylskiego*. Narzędzia matematyczne z Wrocławia sprowadzono.

Taki był stan Muzeum do roku 1820, odtąd co przybywa téy nieodzownie potrzebnéy naukowéy pomocy w przyszłych dzieiach rocznych Szkoły wyrażone zostanie.

URZĄDZENIA SZKOLNE.

I. Mundury dla Professorów i Uczniów są iuż podpisem Króla naszego zatwierdzone. Jak tylko ustawę tę otrzyma Szkoła Płocka, pośpieszymy uwiadomić o niéy Uczniów naszych i Opiekunów młodzieży Szkolnéy.

Mundur Szkolny zaprowadzi oszczędność, pomocny do utrzymania porządku i czystości, w dozorze Uczniów niemało przydatnym zostanie, gdy każdy młody mieć będzie baczność aby złym postępo-

waniem nieplamił czystéy sukienki, a Dozór Szkolny i Zwierzchność Familiyna łatwiéy wykraczaiącego postrzegą. Niewinni nawet Uczniowie zyskaią na tem rozróżnieniu od gminu ulicznych tułaczów, których brudne postępki częstokroć dobrze prowadzonym dzieciom przypisywane bydź mogą, przez Osoby z wieku tylko lub wzrostu liczące ich w rzędzie młodzieńców Szkolnych.

II. *Urządzenie stypendyów* przy Królewsko-Warszawskim Uniwersytecie dla młodzieży wychodzącéy ze Szkoły Woiewódzkiéy, w zamiarze oddania się ważnemu powołaniu Nauczycielskiemu; ułatwia przyszłym Professorom nabywanie wyższych Nauk, Szkołom zaś zapewnia *Nauczycieli* zdatnych i z należytém poświęceniem się wypełniaiących obowiązki stanu, do którego zupełne przysposobienie otrzymuią. — Stypendya podzielone są na trzy Klassy, w pierwszéy będący bierze rocznie złotych sześćset, w drugiéy osiemset, a w trzeciéy tysiąc. Celuiący stypendyści, po ukończeniu z zaletą kursów przez rok ieszcze ieden zostaną przy Uniwersytecie iako kandydaci do Nauczycielstwa i pobierać będą złotych tysiąc dwieście.

PRZEDSIĘVVZIĘCIA DLA DOBRA I SVVIETNOSCI SZKOŁY.

Uroczystość Świętego Józefa przeznaczona w Szkole naszéy na praktyczną Naukę cnót Religiynych i Obywatelskich, to Święto gdzie Uczniowie połączeni z Publicznością, oglądać maią wzory Miłosierdzia i prac naukowych, a podzielać wynurzenie uczuć naytkliwszéy wdzięczności dla NAYLEPSZEGO MONARCHY, co nowym bytem Oyczyznę naszę obdarzył; gdzie odświeżać będą cześć dla Szanownych *Mężów*, którzy tę lubą Oyczyznę dzwigali, i nieznmordowaną wspiéraią usługą, ten ważny Religiyno-Narodowy obrządek obcho-

dzony był w teraźniéyszym roku, wedle pierwiastkowych postanowień, przez publiczne posiedzenie Towarzystw Płockich. — Treść rapportu iaki złożył przed Publicznością w czasie Uroczystości *Komisarz Wydziału Oświecenia* *Brzozowski*, zastępuiący na obradach Towarzystw dostoynych naszych Prezesów, okaże co w Towarzystwach Płockich uczyniono, i wspomni w iakim sposobie obchodziliśmy dzień 19. Marca, pod prezydencyą *Opiekuna Towarzystwa Naukowego*, *Biskupa* *Luboradzkiego*, *Sufragana Płockiego*. Ten iednak opis, ażeby ostateczną o Towarzystwach naszych podać wiadomość, ile będzie można zbliżamy do końca Szkolnego roku.

I. Towarzystwo miłosierdzia Szkolnego.

Wystawiamy tu zupełny obraz ofiarowanych Towarzystwu funduszów, z rachunkiem przychodów i uskutecznionych wydatków, na wsparcie ubogich a pilnych Uczniów, stósownie do Ustaw, któreśmy w zeszłym roku ogłosili; będzie to:

Drugi publiczny Rachunek z czynności Towarzystwa od dnia 3. Lipca 1820 roku, do tegoż dnia w roku 1821.

W wykazie funduszów i przychodu, iako też w wyliczaniu wydatków, dla okazania wszystkich działań Towarzystwa wspomnimy ogólne summy, które iuż były w przeszłorocznym rachunku umieszczone.

Naprzod. Fundusze zapisane Urzędownie w summach czekaiących zatwierdzenia Rządowego i Sądowéy exekucyi:

1. Summa ustąpiona Towarzystwu przez *Józefa Radzickiego* na Dobrach *Brolinie wielkim* w Pułtuskim Powiecie z zaległym procentem — — Złt. p. 9,341.

2. *Rowicki* Obywatel z Województwa Augustowskiego ustąpił dług swóy hipotekowany na wsi Radzyminie w Powiecie Płockiém — — — Złt. p 750.

Może więc Towarzystwo posiadać Kapitał Złt. p. 10,091. ieżeli pomoc Rządowa, którey szuka, albo dobroczynność posiadaczów dóbr, od których wypłaty należytości wygląda, dopomogą miłosiernem zamiarom.

Powtóre. Przyrzeczonych cząstkowych na ieden raz darów od 17 Osób, spodziéwa się Towarzystwo — Złt. p. 1,431.

Gdy ta summa wypłacona zostanie, stanowić będzie *funduszowy kapitał* razem z następuiącemi ofiarami które iuż Towarzystwo odebrało.

1. Zapis *Wilhelma Fiek* z Płocka — Złt. p. 600.

2. Złożyli dobroczynne ofiary w gotowiźnie do Kassy:

Królikiewicz Jan z Płocka — —	Złt. p.	40.
Witkowski Klemens z Warszawy —	Złt. p.	100.
Alberty A. F. z Płocka — —	Złt. p.	30.
Kisielnicki Michał z Przasnysza —	Złt. p.	60.
Jaroszewski Pankracy z Płocka —	Złt. p.	30.
Kóskowski Frańciszek z Płocka —	Złt. p.	30.
Grądzielski z Płocka, z tém uprzéymem wyrażeniem, *tém czasem, reszta potém*	Złt. p.	30.

Summa na stronie Złt. p. 2351.

Z strony Złt. p. 2351.

Radzicki Maxym dawniéy Uczeń Szkoły Płockiéy ze Lwowa — — Złt. p. 38.

Ostaszewski z Poniatowy — — Złt. p. 30.

K. J. M. — — — Złt. p. 12.

3. *Mićkiewicz* Frańciszek ze Skrzynek w Powiecie Płockiém przyrzekł opłacać procent dopóki niezłoży summy — Złt. p. 300.

Mielibyśmy przeto z przyrzeczonemi ofiarami drugi kapitał Zł. 2731.

Jstotnie iednak posiadamy tylko Złot. p. 1,300., a ta dopiéro summa przynosi stały przychód na miłosierne wydatki.

Potrzecie. Składek miesięcznych i rocznych było przyrzeczonych, w zeszłym roku od 38 Osób — — Złt. p. 1119.

Przez rok zaczęty od 28 Osób możnaby się spodziewać składki — — Złt. p. 775.

Składki więc wedle przyrzeczenia wnoszone przyniosłyby w dwóch latach — Złt. p. 1894.

Poczwarte. Składka do puszki i kwesta w zeszłym roku — — — Złt. p. 443.

w zaczętym — — — Złt. p. 240.

Ten przychód uczynił Złt. p. 683.

Gdyby przeto zebrane zostały wszystkie dobroczynne ofiary, iakie w pieniądzach Towarzystwu przyrzekano, posiadałaby Kassa w zarządzeniu swoiém Złot. p. 15,399. Wszakże niewszystkie pewnie zapisy i ofiary wypłacone będą, istotny przeto stan Kassy Towarzystwa inaczéy rachowany bydź musi, to iest:

Co do przychodu.

W zeszłym roku było wpływu	—	Złt. p.	918.
Na wsparcie 58 Uczniów wydano	—	Złt. p.	477.
Zostawało w Kassie		Złt. p.	441.
Po złożeniu piérwszego rachunku przybyło, ze składek	— —	Złt. p.	177. gr. 15.
Z puszki	— — —	Złt. p.	240.
Procent od kapitału u W. *Fieka*		Złt. p.	45.
Z Towarzystwa Naukowego dla posługuiących Uczniów	— —	Złt. p.	120.
Razem przychodu bez wzmiankowanych wyżéy przeszłorocznych wydatków		Złt. p.	1023. gr. 15.

Wydano zaś w teraźniéyszym roku.

1. Na Xiążki do Nabożeństwa i szkolne, iako też na różne do nauki rzeczy dla 56 Uczniów		Złt. p.	176. gr. 14.
2. Na żywność, różne potrzeby i odzienie dla 14 Uczniów	— —	Złt. p.	417. gr. 23.
3. Za posługę w Towarzystwie Naukowym dla 2 Uczniów	— —	Złt. p.	120.
4. Na pogrzeb ubogiego Ucznia	—	Złt. p.	22. gr. 12.
5. Na papiér stęplowy do zapisów		Złt. p.	7.
Cały wydatek		Złt. p.	743. gr. 19.
Zostaie w Kassie		Złt. p.	279. gr. 26.

Ta summa z resztą przyrzeczonych składek, które wpłyną do Kassy, przeznaczona iest na ubranie w mundury szkolne ubogich a pilnych Uczniów.

Nie same iednak pieniężne daniny odbiéra Towarzy-

stwo, wiele osób innemi sposoby udziela dobroczynności swoiéy, i tak:

1. *Xiążki*, odzienie, drzewo na opał, iakie w Towarzystwie złożono, wszystko odebrali ubodzy.

2 Dla chorych Uczniów nieszczędzą łaskawéy staranności Członki Kolegium Lekarskiego w Płocku: szczególniéy były Fizyk Woiewódzki *Zygmunt Rozenberg*, i pełniący dzisiay ten Urząd *Wiktor Rybicki* z Lekarzem Obwodowym *Samuelem Peszke*; Apteka zaś *Jana Smolińskiego* z przyrzeczonych Towarzystwu Złot. pols. 100. rocznie dostarcza potrzebnych lekarstw.

3. Oprócz Członków Zgromadzenia Nauczycielskiego Uczniowie Klaſs wyższych maiący sposobność pełnić obowiązki Dyrektorów, chętnéy i usilnéy dokładaią pomocy w ułatwieniu ubogim współuczniom postępu w naukach.

Taki iest rzetelnie określony stan Towarzystwa, które nieodważa się dopominać o przyrzeczone ofiary, i tylko od tych zbiéra swóy fundusz co sami dobrowolnie danego dotrzymuią słowa. *(a)*

(a) Wspomnieć tu należy, dwie okoliczności pocieszaiące ludzkość i wróżące znaczne wsparcie dla uczącéy się młodzi.

1. Troskliwość wielu Szanownych Mężów o zwiększenie funduszów Miłosiernych w Płocku wykryła zapis Kapitału Złot. pols. 10,000. na dobrach Bieżuniu w roku 1641. przez *Andrzeia Ubysza* sporządzony. Fundusz ten od nieiakiego czasu w zapomnieniu zostawał, ale razem zapewne z zaległym procentem wróci, początkowemu przeznaczeniu na Edukacyą w Płocku młodzieży z familii *Herbu Cholewa*.

2. Jeden Obywatel doniósł Towarzystwu o chęci przyiaciela swoiego, zrobienia fundacyi wiecznéy na Edukacyą dwóch ubogich młodzieńców przy Szkole Płockiéy. Kto taki rodzay uczynności należycie ocenia, szczerze, pragnąć będzie pomyślnego skutku zbawiennych przedsiewzięć.

II. Towarzystwo Naukowe.

W przeszłoroczném doniesieniu o rozpoczęciu działań swoich Towarzystwo zawiązane dnia 3. Czerwca 1820 roku, ogłosiło tylko początkowe zamiary i ustawy, z przydaniem odezwy do Szanownych Obywateli Woiewództwa Płockiego, aby usiłowania stowarzyszonych wspomagać raczyli. Teraz Szanownéy Publiczności podana bydź powinna:

PIÉRWSZA WIADOMOŚĆ O ROCZNYM POSTĘPIE TOWARZYSTWA
od dnia założenia do 3. Czerwca 1821 roku.

Po prawodawczéy obradzie Towarzystwa w dniu 3. Czerwca zeszłego roku, wstrzymać musiano, odezwy do Opiekunów, Członków Czynnych i Korespondentów, aż druk ustaw dokończony został; obrada zaś następuiąca odłożona była do czasu, kiedy odpowiedzi na zaproszenia do Towarzystwa uwiadomiły założycieli, w iakiém gronie pracować maią. Dopiéro przeto w miesiącu Październiku czynność Towarzystwa za istotnie rozpoczętą uważać można.

I. Skład Towarzystwa.

Lista Członków Towarzystwa i zaproszonych do iego opieki Mężów, ogłoszona iest drukiem przy uroczystości *Świętego Józefa*, tu tylko wspomnieć należy ogólną liczbę Członków, podéymuiących się w Towarzystwie pracować.

1. Zaproszono na *Opiekunów* z dostoynym *Prezesem Towarzy-*

stwa czternaście Osób *(b)*, ieszcze zaś spodziéwać się można Opieki Rady Woiewódzkiéy w skutek powtórzonego zaproszenia, na które dotąd nieuzyskało Towarzystwo odpowiedzi.

2. *Członków Czynnych*, którzy iuż przyrzekli Towarzystwu pomoc swoię iest 38, od 4 zaproszonych do téy pomocy nie ma ieszcze odpowiedzi.

3. *Członków Korespondentów* zaproszono 18, i wszystkich Rektorów Szkół Woiewódzkich. Pomiędzy Korespondentami, liczy iuż Towarzystwo 14 takich Członków, którzy uprzéymą chęć przykładania się do zamiarów Towarzystwa oświadczyć raczyli.

II. Czynności dopełnione.

1. *Prospekt działań Towarzystwa* ogłoszony został i rozdany wszystkim Członkom, iako też tym Obywatelom, którzy zamiary stowarzyszonych wspomagać zechcą i mogą. W prospekcie.

(b) Prezes Towarzystwa *Senator Biskup Płocki* z Oycowską troskliwością staraiący się o świetność dzieła, które wzniósł i utrzymuie, złożył w Aktach naszych list względem Towarzystwa Płockiego, dnia 11. Marca 1821 roku w Warszawie *od Ministra Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego* do siebie pisany. List ten w dzieiach Towarzystwa umieszczony bydź powinien, iako rękoymia Szanownéy Opieki, oto są iego wyrazy:

„Chciéy JWMcPan Dobr: przyiąć uprzéyme podziękowanie, za na-
„desłane mi Ustawy Towarzystwa Naukowego Płockiego. Miło mi wi-
„dzieć się w rzędzie Osób, maiących wspiérać zawiązane w tak zba-
„wiennym celu Towarzystwo, któremu zaszczytne JWMcPana Dobr:
„przewodnictwo, niewątpliwie pomyślny wzrost zapewnia, i t. d.

„podpisano *Stanisław Grabowski.*

wskazuiącym zasady przedsięwziętego opisu Województwa Płockiego, wyszczególniono: iakich wiadomości potrzebuie Towarzystwo, kędy ich szukać, i iak do Towarzystwa podawać.

2. Dozorcy Miast w Woiewództwie Płockiém, Czynni Towarzystwa Członkowie, złożyli urzędowe opisy miast w Woiewództwie naszém.

3. W dzień Uroczystości *Świętego Józefa* na publiczném posiedzeniu, odczytał pierwszą dla Towarzystwa robotę swoię Członek Czynny *Gąwarecki*, to iest: *Historyą Miasta Płocka*, a Sekretarz Towarzystwa *Morykoni*, przydał do tego opisu, zebraną przez siebie *wiadomość o Szkole Płockiéy od roku* 1781.

4. Czynny Towarzystwa Członek *Stanisław Dębowski*, ofiarował Towarzystwu pracę w ważnym przedmiocie, to iest: tłumaczenie dzieła przeznaczonego do początkowéy Nauki dla Szkół wiéyskich. Interesuiący wstęp do tego tłumaczenia, przyrzekł Autor na Uroczystości Towarzystwa publicznie odczytać.

5. Czynny Członek *Rutkowski* ze Szpitala, nadesłał Radzie Towarzystwa rozprawę swoię: *O wychowaniu i naukach młodzieży płci Żeńskiéy.* Dzieło to z wielu względów pożyteczne, zapewne Autor Publiczności udzielić zechce.

III. Dalsze przedsięwzięcia.

Staraiąc się upowszechnić w okolicy wiadomość o zamiarach Towarzystwa i ziednać sobie, ile możności, pomoc w zbieraniu materyałów do opisu Województwa Płockiego, następuiące obmyślono środki:

1. Wniesiona została proźba do Prezesa Towarzystwa, ażeby, iako *Naczelny Pasterz*, zachęcił Duchowieństwo w Dyecezyi swoiéy do opisu Parafiy. To było iuż w Dyecezyi Płockiéy nakazane za Rządów Xiążęcia *Michała Poniatowskiego* w roku 1782. iak można widzieć na karcie 123. Tomu IV. *Rozrządzeń i pism Pasterskich*, drukowanych w Warszawie 1785 roku.

2. Zaproszeni są Komisarze Obwodowi w Woiewództwie Płockiém, iako Członkowie Korespondenci Towarzystwa, ażeby rozsyłaiąc prospekt Towarzystwa, do wspomagania iego zamiarów skłonnieyszych Obywateli wzywali.

3. Uczniom wyieżdzaiącym na Wakacye zalecono, aby każdy, stósownie do umieszczonéy niżéy treści potrzebnych Towarzystwu wiadomości, przywiózł z powrotem do Szkoły krótki opis mieysca, gdzie bawić będzie. W dopełnieniu tego obowiązku nieodmowią zapewne Obywatelskiéy pomocy Szanowni Oycowie synom swoim, których zawczasu przyzwyczaiać pragniemy, aby poznaiąc dokładnie rodzinną ziemię drożéy ią cenić nawykali.

4. Z ufnością także czekamy skutecznego przyłożenia się do prac Towarzystwa, wszystkich tych Mężów, którycheśmy do bliższego uczestnictwa z sobą wzywali, albo którzy nam to łaskawie przyrzekli.

5. Członki Towarzystwa mieszkaiące w Płocku, zaymą się rozpoznaniem rzeczy, które w Aktach Rządowych i różnych instytutów wyszukać można; z tego zaś, co Towarzystwo pozyska albo wynaydzie, układać będą, ile okoliczności dozwolą, cząstkowe opisy zmierzaiące do przedsiewziętego dzieła.

IV. Treść potrzebnych Towarzystwu wiadomości.

Zbieraiąc materyały do opisu Woiewództwa Płockiego, aby dać poznać wszystkim, którzy ten zamiar wspiérać mogą, iakich Towarzystwo potrzebuie wiadomości, wypisuiemy treść żądanych opisów szczególnych, wyciągniętą z prospektu działań Towarzystwa ogłoszonego iuż drukiem.

Każdy opis miasta lub wsi dla Towarzystwa Naukowego zebrany, następuiące szczegóły obeymować powinien:

I. Co do położenia Jeograficznego i wiadomości statystycznych. — 1. W którym teraz Obwodzie położone każde mieysce, w iakim Powiecie, gminie, Parafii, Dekanacie; do których za rządów dawnéy Polski i pod panowaniem Pruskiém należało. — 2. Z iakiemi włościami graniczy, iak odległe od Płocka i miast nayblizszych w Woiewództwie. — 3 Kto dzisiay iest dziedzicem, lub iakich ma dziedziców każda włość, albo dobra z więcéy wsi złożone, kto one posiadał dawniéy. — 4. Jeżeli oprócz dziedzica i włościan uprawiaiących grunta, znayduią się inni mieszkańcy, wyliczyć wszystkich; naprzykład cząstkowych posiadaczy gruntu, rzemieślników, handlarzy i t. d. Każdy gatunek mieszkańców opisać, iakie ma obowiązki względem właściciela dóbr i iakie przywileie. — 5. Jaka iest ilość zamieszkałych familiy, iaka liczba osób dorosłych i dzieci w każdéy płci osobno. — 6. Jaka liczba i gatunek mieszkań i budynków gospodarskich. — 7. Jaki ogólny przychód ze wsi, iakie przychody maią szczególni mieszkańcy i z czego się utrzymuią. — 8. Czy niema iakiéy wiadomości o założeniu wsi, o iéy wzroście lub upadku. — 9. Jakie kędy przechodzą drogi i gościńce publiczne.

II. Co do Ekonomii i rolnictwa. — 1. Jaki iest grunt i gatunek ziemi. — 2. Jakie grunta przeznaczone na zboże, iakie na łąki, pastwiska, ogrody, sady, chmielniki i tém podobne użytki. — 3. Czy są i iakie grunta nieuprawne, błota, bagna, zarośle. — 4. Jakie są lasy, iak utrzymywane, iaki daią pożytek. — 5. Jakie znayduią się rzeki, ieziora, stawy, iaki pożytek z młynów, rybołostwa. Czy niema wody pomocnéy albo szkodliwéy zdrowiu. — 6. Wiele i iakiego utrzymuie się bydła, drobiu, pszczół i innych zwiérząt domowych. — 7. Jakie są w używaniu gospodarskie narzędzia, czy dawne zwyczayne czy też wydoskonalone.

III. Co do płodów ziemi. — 1. Jakie gatunki zwiérząt znaydować się mogą, czy niema szczególniéy szkodliwych albo pożytecznych, czy niema iakich osobliwych. — 2. Czyli nieznayduią się w okolicy iakie rośliny, drzewa lub krzewy, któreby nieupowszechniony dotąd pożytek przynosić mogły, albo, które są szkodliwemi. — 3. Czyli niema iakich kruszczów, kamieni albo iakiego gatunku ziemi pożytecznéy w fabrykach lub handlu.

IV. Co do fabryk i rzemiosł. — 1. Jakie znayduią się fabryki lub rzemiosła; tu wyliczyć potrzeba Kopalnie kruszczów lub kamieni, huty, piece gancarskie, wapienne, cegielnie; fabryki poiazdów; warstaty cieśli, stolarzów, tokarzy, kołodzieiów i tém podobne; wypalanie węgli, dziegciu, smoły, warzenie potażu; gorzelnie, browary, olearnie; przędziwo, tkactwo, bielenie płócien, powrozy, liny; papiérnie, drukarnie; fabryki mydła, świéc, sukna, kapeluszów; garbarnie, farbiérnie i t. d. — 2. Jak dawno zaprowadzona fabryka lub warstat, czy wzrasta albo upada. — 3. Do kogo należą, iaką właścicielom przynoszą korzyść. — 4. Jakich szczególniéyszych używaią narzędzi lub machin. — 5. Robotnicy czy są kraiowi czyli cu-

dzoziemcy i z kąd. — 6. Gdzie przedaią wyrobione rzeczy, i iaka ich cena. — 7. Czy materyały do roboty maią na mieyscu, czyli sprowadzaią i z kąd. — 8. Jakieby ieszcze fabryki i gdzie zaprowadzić można, które iuż zaprowadzone upadły.

V. Zjawiska natury. — 1. Czyli niebyły postrzegane kiedy, albo czy się niewydarzaią często w iakiéy okolicy, wiatry i burze nadzwyczayne, szkodliwe i długotrwałe mgły, ulewy i trąby czyli słupy wodne, grady, zorza nocna, pioruny, kamienie spadaiące z obłoków, kule ogniste, ognie błędne, trzęsienia ziemi i tém podobne. — 2. Kiedy rośliny zaczynaią wzrastać, kiedy przychodzi czas doyrzałości owoców, okazywania się owadów, przelotu ptaków, robót gospodarskich, iako też początek i trwanie różnych pór w roku.

VI. Co do mieszkańców każdéy okolicy opisywać należy: 1. Różne miéyscowe porządki, szczególne nadania i przywileie. — 2. Jakiego wyznania znayduią się ludzie, iakie są kościoły, klasztory, iak dawno założone, iak uposażone, iakie przy nich Duchowne Osoby. Tu należy także przydać opis Parafii całéy, należącéy do kościoła. — 3. Jakie są Szkoły, iakie Biblioteki publiczne albo prywatne, naprzykład przy kościołach i po innych miéyscach. — 4. Jakie Szpitale dla chorych lub ubogich, iakie fundacye i zakłady miłosierne. — 5. Opis znaczniéyszych familiy. — 6. Jakie są szczególne miéyscowe zwyczaie albo mniemania. — 7. Jakie w okolicy właściwe wyrazy. — 8. Czy niema gdzie używanych szczególnych pieśni, osobliwie wspominaiących dawne dzieie. — 9. Jaki stan zdrowia mieszkańców, iak się ratuią w chorobach. — 10. Czy niema wiadomości o iakim człowieku pamiętnym z czynów cnotliwych, z dzieł znakomitych w Naukach, w domu, w rządzie, albo na woynie. — 11. Jakie znayduią się napisy w kościołach albo po domach, czy niema iakich pism,

portretów, nagrobków albo mogił, sławnych dawniéy Polaków. — 12. Czyli w iakiéy okolicy niema wiadomości o dawnych iakich zdarzeniach, o zaszłych gdzie bitwach albo zwycięstwach. — 13. Czyli nieznayduią się gdzie dawne akta albo rękopisma, z którychby o kraiu naszym w dawniéyszych czasach można powziąść wiadomość.

Krótkie, iasne, a ile bydź może dokładne opisanie wyszczególnionych okoliczności, wiele ułatwi skutek zamiarów Towarzastwa, dla tego przedsiębiorąc zebrać zupełny opis téy części Polski, w któréy mieszkamy, śmiało wzywamy pomocy wszystkich, i z należną wdzięcznością przyimiemy każdą udzieloną nam wiadomość.

V. Biblioteka.

Utworzenie Biblioteki Towarzystwa, która ma bydź *Biblioteką publiczną Woiewódzką*, łatwiéy przychodzi do skutku a niżeli w początkach można było myślić, okoliczności pomogły do tego. — Po oświadczeniu Rady Towarzystwa, że nieżąda własności Xiążek, ale tylko pragnie mieć wolność korzystania z pozwolonych sobie, naypierwéy zyskano, przeszło 400 dzieł, złożonych do użytku Towarzystwa, a potém Komissya Woiewódzka, na zakład Biblioteki przeniosła pod dozor Towarzystwa Bibliotekę swoię, zabytek zbiorów Regencyi Pruskiéy i Prefektury Płockiéy. Tak więc blisko tysiąca dzieł posiada w zarządzeniu Towarzystwo, a ieżeli zdoła zgromadzić wszystkie Xiążki z Biblioteki Komissyi Woiewódzkiéy, w czasach zamieszek publicznych uronione, nietylko spodziéwa się przyczynić do ocalenia tego szacownego składu, ale w otwarciu Biblioteki dla uczonéy Publiczności upatruie dopełnienie iędnego z ważnych celów swoiego związku.

Odbiéra także Towarzystwo do Biblioteki dary w Xiążkach, i tak Czynny Członek Towarzystwa, *Gawarecki, Prokurator* złożył kilka

pism własnych, *Kasztelanowa Nakwaska z Małeywsł* przysłała dwa dzieła swoie w ięzyku francuzkiém wydane; Czynny Towarzystwa Członek *Ostaszewski* ofiarował Ekonomiią polityczną dzieło *Stroynowskiego*; Członek zaś Korespondent Towarzystwa *X. Kanonik Choromański* przyrzekł ofiarę w xiążkach, która ieszcze niezostała odebraną.

Znacznie wreście pomnaża Bibliotekę Towarzystwa *składka, w Płocku na Prenumerowanie pism Peryodycznych.* W pierwszéy połowie zaczętego roku 27 osób należało do składki, w drugiéy iest 21. Każda płaci Złot. pols. 20. półrocznie. Z téy składki utrzymuie się 9 pism powiększéy części zagranicznych; składaiący czytuią ieszcze 12 pism kraiowych i obcych prenumerowanych dla Szkoły, za to zaś pisma ze składki opłacone, zostaią własnością Biblioteki. Jaka znowu ze złożonych pieniędzy po wydatku rocznym na pisma, oprawę i roznoszenie pokaże się oszczędność, obrócona będzie na kupno dzieł nowych Polskich. *(c)*

POTRZEBY SZKOŁY.

W tém miéyscu odzywamy się szczególniéy do umieszczaiących dzieci w Szkole Płockiéy Szanownych Rodziców, od których w znacznéy części pożytek i szczęście wychowanków naszych zależy.

(c) Podaiąc wierny opis czynów miłosiernych i naukowych w Płocku na aktach Towarzystw wsparty, niemożna zataić życzenia, ażéby podobne tylko wiadomości rozgłaszane bydź mogły, nie iak z żalem czytamy w pięciu pismach Warszawskich, a z nich w dwóch Wileńskich, takie o zamiarach naszych wzmianki, które skromne przedsięwzięcia rumienić muszą, albo téż przypisuią szczególnéy osobie to, co istotnie iest dziełem stowarzyszonych.

Oycowie lub Opiekuni! znacie potrzeby Synów waszych, aby szli zawsze drogą prawości i cnoty, aby nayskuteczniéy korzystali z nauk, dopomagaycie im więc we wszystkiém, co do was należy, wspiéraycie usiłowania waszych wyręczycieli, którzy w publiczney Szkole prowadzą i uczą Narodową młodzież. — Sposoby do tego w zeszłym podaliśmy roku, przy *Sprawie przed Publicznością z postępu Szkoły* umieszczaiąc Wypis ustaw, których wiadomość potrzebna iest Opiekunom dzieci szkolnych; dziś powtórzymy tylko niektóre na porządkowych przepisach i koniecznéy potrzebie oparte żądania nasze, a pewnie przez troskliwych o korzyść rodzin, o dobro powszechne, o szczęście i sławę lubéy sobie młodzi, wszystko chętnie, wszystko z należytą ścisłością zachowane będzie; i tak:

1. Uczniowie nie przysobieni, do Szkoły oddawani niebędą.
2. Bez należytego w domu dozoru, żaden Uczeń zostawiany niebędzie. Każdy potrzebuie albo Dyrektora, albo Gospodarza, któryby za postępowanie iego mógł ręczyć. Żaden niebędzie miészkał w takim domu, gdzie zły przykład zagraża zgorszeniem, lub gdzie niespokoyność iest przeszkodą w pracy.
3. Każdy z Uczniów wcześnie opatrzony będzie we wszystkie do nauki potrzeby, iako to: w xiążki, papiér i tém podobne rzeczy.
4. Żaden z uczących się niebędzie odrywany od szkolnych obowiązków przez prywatne sprawy; a każdy po Wakacyach lub Świętach na czas odwożony zostanie.
5. Uczeń bez opowiedzenia się Zwierzchności opuszczaiący Szkołę, niebędzie żądał świadectwa... Coż bowiem złemu napisać można, i iak zbiegostwo upoważniać?..
6. Żaden Uczeń kilka lat marnie w iednéy Klassie siédzieć niepowinien. Z téy przyczyny, który nieotrzyma zaszczytnéy

promocyi, przypuszczony zostanie do Examinu po Wakacyach, ale tylko w ten czas gdy dowiedzie, że dni wołne od Szkoły na pracę łożył. Po takim Examinie kilkoletni bez promocyi Uczniowie do téy przypuszczeni będą Klassy, do któréy należytą okażą zdatność: a zaraz zwróceni zostaną niżéy, iak tylko dadzą postrzedz szkodliwą w pracy opieszałość.

7. Wszyscy obowiązani doziérać za Szkołą Uczniów, ściśle przestrzegać będą, aby wypełniano szkolne przepisy, a o każdym uchybieniu Zwierzchność Szkolną wcześnie uwiadamiać zechcą.

8. Przestrogi podawane Uczniom w półrocznych wypisach z Xięgi Cenzury Szkolnéy, troskliwi Opiekunowie młodzieży uważać raczą iako uprzéyme wezwanie do łączenia się z Władzą Szkolną w baczném prowadzeniu dzieci.

Taka tylko pozyskana pomoc od Rodziców i Opiekuiących się młodzieżą szkolną, zapewni należytą korzyść tym, którzy iéy dotąd odnosić niemogą, zabezpieczy od uchybień wątłe umysły, nie maiące dosyć siły do utrzymania się na wskazywanéy sobie drodze, a pomnoży liczbę szczęśliwych, co przez wzorową pilność i nieskażone obyczaie, odnoszą słodką nagrodę łożonych dla siebie starań i kosztów, używaią miłych owoców troskliwéy baczności i usilnéy pracy, słowem są pociechą familiy, nadzieią narodu, zaszczytem i ozdobą Szkoły.

Ta wreście uwaga zaiąć powinna wszystkich, którzy dzieci swoie do nauki w szkole sposobią, że utrzymowanie młodzieży publiczną Edukacyą biorącéy w przyzwoitym porządku i karności, nie od samych przewodników szkolnych zależy. Dobroć człowieka niedorosłego wyciąga wcześnéy i nieustannéy na każdy krok baczności, więcéy iest skutkiem postrzeganego wzoru, niżeli ukazywanych przykła-

dów. Do uchrony od wykroczeń potrzeba koniecznie dozorom familiynym i domowym porozumiéwać się i znosić z dozorem szkolnym. Przychylne tylko Rodziców serce, albo troskliwe Opiekunów oko zdoła zapobiegać zdrożnościom zasługującym na kary w szkole, a podwyższaiąc cenę nagrody, zmnoży liczbę szczęśliwych wychowanków prawości i cnoty, którzy przez pilność i czystość obyczaiów zyskawszy wieńce sławy, gotuią szczęście sobie, Rodzicom i Oyczyznie. — Jeżeli zaś dzieci w odwodzeniu od złego, w nakłanianiu ku dobru z początku zaraz życia i bez żadnéy przerwy, iak należy prowadzone będą, kto wie czy nie ustaną zdrożności wyciągaiące kar upadlaiących i niewolniczych. — Wszakże takiéy swobody szkolnéy żądaiąc nayusilniéy, niemożemy oglądać bez skuteczné́y ciągle pomocy tych, którzy nam swoie powierzaią dzieci; w każdéy przeto odezwie uprzéymego wsparcia *wzywać nieprzestaiemy.*

Uwiadomienie o Mundurze dla Uczniów.

Dekret Jego Cesarsko-Królewskiéy Mości z dnia 26. Maja r. b. w Warszawie, przysłany do Płocka przy Reskrypcie Komissyi Rządowéy Oświecenia Publicznego z 2. Lipca 1821 roku pod liczbą 4042., postanawia Mundur dla Uczniów Szkoły Woiewódzkiéy koloru szafirowego w kształcie szczegółowemi przepisami wskazanym.

Uczniowie wszystkich Klaſs codziennie i ciągle nosić maią mundury, a Dekret powinien bydź dopełniony niezawodnie z początkiem szkolnego roku. Uwiadamiamy przeto opiekuiących się młodzieżą, ażeby każdy Uczeń przybywaiący z Wakacyy, mógł mieć przynaymniéy surdut z furażerką mundurowego koloru i kroiu, do surduta zaś przeznaczone są guziki z napisem: *Szkoła Woiewódzka.*

Wzory tego Szkolnego ubioru każdy widzieć może u Rektora po dniu 20. Sierpnia.

Nova Elisio in versibus latinis,

proposita ab AUGUSTINO ZDŻARSKI. (d)

§. 1.

Jam inde a remotissimis temporibus probatum, omnibusque persuasum esse existimo, externam Romanorum æque ac Græcorum poëseos speciem, artificiosæ, quam dicunt, imitationi aptissimam, quod sonora illa metrica lectio suavissime demulcet aures: barbarum enim profecto, sermonis latini vel maxime rudem, et omnis, qua moveantur animi, harmoniæ expertem esse iure diceremus, qui hæc negare ausus, vana et nullius fere momenti quantitate syllabarum nos ludere opinaretur, ut iucunditatem fictam caperemus, unde remota nobisque ignota antiquitas vetuit. Sed hæc et his similia, quæ ab indoctis quotidiano more iactentur, in medium proferre sat est, ut gravem patiantur repulsam.

§ 2.

Etenim, quis est, qui non stupeat, veluti divinitus coniectus in admirationem, si modo animo attento legat splendidam illam Virgilii descriptionem tempestatis marinæ, in qua omnia, quasi præsentia, metri dactylici gravitate, oculisque subiecta videantur? Quis est, qui non adamet pöetam, lectis, qui sequuntur versibus? Nam sive venti

Qua data porta, ruunt, et terras turbine perflant,

(d) Do Rapportu dla Publiczności o Szkole naszéy, przydaiemy tę naukową rozprawę, w skutek żądania Autora wspartego na §. 30. urządzenia Szkół Woiewódzkich.

sive undas movent,

. . . . *et fastos volvunt ad littora fluctus,*

Cui

Insequitur clamorque virum stridorque rudentum;

sive describit, ut

Intonuere poli, et crebris micat ignibus æter;

sive in alto navem, delapso magistro, fluctus

Torquet agens circum, et rapidus vorat æquore vortex;

impetum procellæ, fluctus luctantes ventis, clamorem nautarum, ignem micantem, rapiditatem gurgitis et alia audis, cernis et vides.

§. 3.

Ut vero scansionem, harmoniæ versus cognoscendæ ergo maxime necessariam esse, nemo nostrum infitiari queat, ita etiam profecto consentiet, illam omnino rectam esse debere. At nihil est, quod ei adeo adversetur; quam elisionis eousque observatæ ratio, quæ, si frequens in uno eodemque versu occurrat, eiectis plerisque literis, obscurum reddit et ingratum. Musicen autem Græcorum et Romanorum poëseos continuam atque perennem sociam fuisse, omnibus satis notum esse credo minimeque necessarium, quin documentis confirmem. Quis est autem, qui neget, versus decantatos vel tantum recitatos, nostra elisionis ratione habita, difficillimos intellectu non esse, præter cacophoniam, qua præsentium aures offendantur?

§. 4.

Quod, quum diu multumque perpenderem, paulum addubitare cœpi, num illa Grammaticorum auctoritate nobis obtrusa elisio, antiquis poëtis fuerit eadem? Illud quoque hæsitantem animum vel maxime suspensum tenebat, elisionem, nondum satis recte explorata,

qua seriores latinitatem legant, methodo, nimium forsan recessisse ab illa, qua veteres usi fuerint?

§. 5.

Arrogans quidem, nimisque exquisitus videbor, quibus copia est, inveterata omnia, utcunque falsa, quasi divino quodam incolumitatis signo notata, optima et intacta prædicare. Ne tamen præmaturum quidquam ea in re statuant, audiant necesse est, quae causæ fuerint, quare secus, atque ipsis placuerit, de elisionis ratione iudicaverim. Quibus allatis, ut contumaciter meam opinionem defendam, in animo non est: quinimo gratum acceptumque habebo, si meam sententiam iudicio Virorum Doctorum inductus, in melius mutare tenebor.

§. 6.

Iam quidem præmonuimus, a Grammaticis obtrusam elisionem vel maxime cantus et musices gratia incommodam et omnimodo inepte fictam esse; quid vero illius loco proponendum, quidve medicinæ instar, profore credamus, nunc producere atque explicare liceat. Quo, veluti basi et fundamento reliqua nitantur, paucis ac brevibus absolvemus. Nostræ itaque elisionis ratio ea est:

1.) Nullam vocalem literam ante vocalem in scandendo eicias versu, sed eam prout *notam musicam ornantem*, quam dicunt, (forszlag) subito proferas. Cuius sint exempla e Virgilio:

Hi summo in fluctu pendent his unda dehiscens.
Saxa vocant Itali mediis, quæ in fluctibus aras.
In bresia et syrtes urget, miserabile visu!
Quae regio in terris nostri non plena laboris?

Sic ait atque animum pictura pascit inani,
Parte alia fugiens, amissis Troïlus armis.
Infelix puer atque impar congressus Achilli,
Fertur equis curruque hæret resupinus inani.
Troës te miseri ventis maria omnia vecti
Oramus: prohibe infandos a navibus ignes.
Terra antiqua, potens armis atque ubere glebæ.

Ubi m$_{o}$in flu,—is qu$_{ae}$in,—$_{a}$et syr,—$_{o}$in ter,— atqu$_{e}$ani,—part$_{e}$ali,— atqu im,—ruqu$_{e}$ae,—$_{a}$o· mnia,—b$_{e}$infan,—terr$_{a}$an,—qu$_{e}$ubere,—

catenatim et iunctim legendum puto, quo nec aures offendantur, nec sensus obscurior fiat.

2.) Literam M nunquam elidas ante vocalem, sed, quæ antecedit, legendo paulum omissa vel potius obscurata, *(a)* adiungas M subsequenti, ita, ut catenatim legatur; e. t. pro

Verum hæc tantum alias inter caput extulit urbes

legas Ver^{u}m ^{h}aec | tant^{u}m ali |.............

Juvaret supra dicta confirmare exemplorum copia, quibus tamen, in re tam clara tamque evidenti, paucis finem faciemus. (Aen. L. I.)

Torquet agens circum, et rapidus vorat æquore vortex.
Emissamque hiemem sensit Neptunus et imis.....
Disiectam Aeneæ toto videt æquore classem.

(a) Celeritas lectionis literae omissae exercitatione quadam eget, at nihil est, quod ea non egeat, nam *nil sine magno Vita labore dedit mortalibus.*

Eurum ad se Zephyrumque vocat dehinc talia fatur.
Leniit: hic primum Aeneas sperare salutem.
Reginam cperiens, dum, quæ fortuna sit urbi.
Atridas, Priamumque, et sævum ambobus Achillem.
Per terram et versa pulvis inscribitur hasta.
Orantes veniam et templum clamore petebant.
Postquam introgressi, et coram data copia fandi.
Præterea sceptrum, Jlione, quod gesserat olim.

(L. VI. Aen.)

Navita, quos iam inde ut Stygia prospexit ab unda.
Fare age, quid venias; iam istinc et comprime gressum.

Ubi circ^{u}met,—samqu^{e}ie,—ct^{a}m Aene,—Eur^{u}m. ad,—m^{a}m Aene,—n^{u}moperi,—saev^{u}mam,—r^{a}m et ver,— ^{a}met tem,— postqu^{u}min etc. legendum, quod longe abest a dura illa, et barbara scansione, qua arcet, Eurad, saevam, et alia risu digna leguntur, tanquam barbaries ævi medii horrenda illa portenta nobis reliquisset, imperii, quod olim sustinuerat, ferrea symbola, quibus mentis impotes terreremus.

§. 7.

Sed pendebunt animi quidam, vetustati nimis addicti, an non ea, quæ de nova illa scansione metrica nuper diiudicanda proposuimus, singulis, iisque difficillimis applicata versibus magis obstent quam iuvent? Ut ea rite confutem, rem exemplo luci admovebo. Sit itaque:

Alterum in alterius mactatos sanguine cernam.

Hic forsan hæsitabunt titubantes, propter illud infausti ominis: *alterum in alterius....* Caveant tamen, ne præmature iudicium ferant! Dixi enim supra, vocalem literam *m* antecedentem penitus rejici non posse, quod quum etiam huic exemplo alienum non sit, legatur itaque necesse est: alter ᵘmin|alteri|us, quo nec concursu duarum consonantium *rm*, altera primi dactyli syllaba fit longa, nec regulæ nostræ quidquam adversi contingit.

Si tandem turpissimum illum pentametrum:

Troja virum et virtutum omnium acerba cinis

eadem ratione metro, quod sequitur, scandemus

Troja vi|rᵘm et vir|tu|tᵘmomniᵘm a|cerba ci|nis,

nihil iam est, quod amplius difficultati sct.

Finem vero rei nostræ facturis, tanquam auxilio et adiumento ea repetenda sunt, quorum D. Hermannus nuper admonuit *(b)*: „Omnino autem Latini non elisione sed synizesi usi videntur, quum „in vocalium concursu, tum si littera *m* syllabam finiret. Quam „litteram Quintilianus, ubi de hac re præcipit, (IX. c. 4.) non eximi, „sed obscurari, et tantum aliquam inter duas vocales *notam* esse, ne „ipsæ coëant, dicit. *Magna autem in elisionibus ars est atque elegantia,* „*cuius, qui usum scientiamque non habent, dum elidendi necessitatem di-* „*ligentissime observant, sæpe faciunt, quod vix quisquam Romanus fa-* „*cere ausus esset.*"

§. 9.

His denique pro adminiculis ingenioque ex actis, minime spe frustror, me non errasse. Id tamen animadvertant, velim, V. V.

(b) Godofredi Hermanni Elementa Doctrinae metricae. Lips. 1816. L. I. c. 10 p. 62. n. 24.

D. D. propositam elisionem vel Quintiliani ipsi verbis ac fide firmari. Non igitur amplius contumaciter persistant in re nullis veterum scriptorum probata testimoniis, sanæ rationi penitus adversante, quam, qui constat mente absurdam esse agnoscet. Quod, si quædam ei contraria a V. V. D. D. obiicienda mihi forent, grato animo perpendam.

Scribebam Plociae VIII. Cal. Julias
MDCCCXXI.